

JAKI PISTOLET WYBIERZE POLICJA? DO KUPIENIA NAWET 9 TYS. SZTUK

Polska policja ma do wydania co najmniej ok. 8 mln złotych na zakup pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum, a dokładnie ich 6 300 kompletów. Wiemy już, że zainteresowanych dostawami okazało się czterech potencjalnych wykonawców zamówienia. Co ważne, każda z ofert mieści się w budżecie formacji.

Jak informuje Komenda Główna Policji w dokumentacji dotyczącej postępowania, do wydania ma ona ponad 8 mln złotych brutto na zakup pistoletów w ramach zamówienia podstawowego. Chodzi o ich 6 300 kompletów. Formacja zastrzegła jednak możliwość skorzystania z prawa opcji na zakup dodatkowych 3 tys. kompletów. Broń miałaby zostać dostarczona formacji do 1 października br., i taki termin wskazali wszyscy oferenci.

A oferentów jest dokładnie czterech, i to dobrze znanych na polskim rynku. Propozycje pochodzą od Fabryki Broni "Łucznik", Works 11, Zbrojowni oraz UMO. Wiadomo na pewno, że ostatnia z nich, spółka z Zielonki, zaproponowała Berettę APX, gdyż informację tę ujawniono podczas otwarcia ofert. Za jej dostawy firma chce trochę ponad 7 mln złotych w przypadku realizacji zamówienia gwarantowanego lub ponad 10,3 mln złotych jeśli formacja zdecyduje się na zakup dodatkowych kompletów w ramach opcji. Jest to oczywiście rozwiązanie kompatybilne z wyposażeniem formacji. Jeszcze w zeszłym roku to właśnie UMO wygrało przetarg, który zakładał zakup 4666 pistoletów samopowtarzalnych z możliwością rozszerzenia o 1000 dodatkowych sztuk. A tym pistoletem była właśnie Beretta APX.

Za kompatybilność policja przyzna konkretnym ofertom po 9 punktów. Przypomnijmy, że chodzi tu o zaproponowanie dostaw pistoletów Walther P-99, Glock 17, Glock 19 lub właśnie Beretta APX. Jak podkreśla KGP, formacji chodzi o unifikację oraz standaryzację uzbrojenia policji, oraz ułatwienie, jakie stanowi posiadanie już zaplecza obsługowo-naprawczego, akcesoriów (kabury, ładownice) oraz personelu przeszkolonego w zakresie obsługi technicznej i napraw broni. Drugą kompatybilną ofertę złożyła radomska spółka. "Łucznik" niewątpliwie startuje z P-99, za których dostawy chce ponad 6,2 mln złotych w przypadku podstawy lub 9,2 w przypadku skorzystania z prawa opcji.

Czytaj też: [Prawie 1,9 mln naboji na liście zakupów policji](#)

Wśród propozycji znajdziemy także dwie, w których wskazano, że oferowane są rozwiązania niekompatybilne. Zbrojownia, startująca zapewne z CZ P-10C, chce za dostawy otrzymać ponad 7 mln za realizację zamówienia podstawowego oraz ponad 10,3 mln za realizacji podstawy z opcją. Works 11 za dostawy w ramach zamówienia podstawowego życzy sobie ponad 6,6 mln złotych lub ponad 9,7 mln złotych jeśli policja skorzysta z prawa opcji. Jak wspomniano, także w tym przypadku, nie ujawniono jaką konstrukcję oferuje podmiot, ale może to być Rex Delta - młoda, słoweńska konstrukcja, zaprezentowana w 2018 roku.

Wszystkie oferty formacja oceni w oparciu o cenę, okres gwarancji, kompatybilność, żywotność oraz niezawodność.

Przypomnijmy, że komendę interesował zakup pistoletów z mechanizmem bijnikowym, o maksymalnej masie wskazanej na 750 g. Co więcej, broń ma mieć maksymalnie 205 mm długości, 35 mm szerokości i 140 mm wysokości. Natomiast sama lufa minimum 55 mm długości. Długość linii celowniczej formacja wskazała na nie mniejszą niż 150 mm. Pistolet ma być oczywiście odporny na działanie czynników mechanicznych i środowiskowych występujących w warunkach służby policyjnej. Wykorzystane materiały mają zapewnić mu zachowanie parametrów użytkowych przez co najmniej 25 lat. Żywotność lufy, zamka i szkieletu formacja określiła na min. 20 tys. strzałów oraz 5 tys. strzałów na sucho, czyli bez zbijaka. Broń ma oczywiście działać niezawodnie, ale dopuszcza się wystąpienie jednego zacięcia z winy broni na tysiąc strzałów.

Czytaj też: [Skrycie opancerzone terenówki dla policji](#)

Co więcej, wiemy, że broń ma być czarna albo ciemnografitowa. Jej szkielet ma być wyposażony w szynę montażową z systemem mocowania wg. standardu Picatinny MIL-STD-1913 i umożliwiać montaż tzw. smyczy do tylnej, dolnej części chwytu. Pojemność magazynka policja wskazała na co najmniej 15 nabojów. W skład kompletu wchodzić ma oczywiście co najmniej jeden pistolet, dwie sztuki magazynku, zestaw do czyszczenia i konserwacji, instrukcja użytkowania i konserwacji, karta gwarancyjna oraz pudełko transportowe z tworzywa sztucznego.

Jak wspomniano wcześniej, w październiku 2019 roku formacja rozstrzygnęła przetarg na zakup ponad 4600 pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum. W postępowaniu udział brało siedem firm, ale to oferta UMO z Warszawy uznana została za najkorzystniejszą. W związku z tym, do mundurowych jeszcze w tamtym roku trafić miały pistolety Beretta APX, za które KGP zapłaciła ponad 5,3 mln złotych. Chwilę później w ekspresowym tempie Komenda Główna Policji zajęła się dokupowaniem do broni kabur i ładownic.

Jeszcze wcześniej, we wrześniu 2019, Komenda Główna Policji zakończyła postępowanie dotyczące realizacji dostaw pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum Glock 17 (3 gen.) o podwyższonych parametrach lub równoważnych dla kontrterrorystów oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. Jak się okazało, z przetargu zwycięsko wyszedł warszawski Kaliber, choć oferował formacji nie tylko wyższą cenę, ale również krótszy okres gwarancji niż drugi biorący udział w postępowaniu podmiot, czyli firma BERLOPAK.